

# Koniec marzeń Ukrainy

19 maja 2021

Śmiałym gestem władcy w wielkim stylu prezydent Zełenski postanowił rozprawić się z przywódcą opozycji Wiktorem Miedwiedczukiem zarzucając mu zdradę. Nieco wcześniej (w lutym 2020 r.) zamknął trzy ośrodki telewizyjne uznane za nieprzychylne Ukrainie, wręcz prorosyjskie. Jak donosił „Time” owe stacje opisywały nieczyste interesy Huntera Bidena, powiązania z holdingiem „Burisma”. Planowany jako popisowy gest zdecydowania i lojalności wobec partnera zza oceanu, pewnie sądził, że ukontentuje wizytatorów w osobach patronki majdanu z 2014 roku Wiktorii Nuland i Anthony Blinkena.

Niewielka część przecieków ze spotkania wizytatorów z gospodarzem wskazuje na mocno niepomyślny dla Ukrainy obrót spraw. Goście uzmysłowili gospodarzowi, że jako prezydent dysponuje kluczami do wszelkiego dobra jakie zostało jeszcze na Ukrainie. W kowbojskim stylu zażądali otwarcia wszystkich „szlabanów” dla amerykańskich oligarchów, którzy przejmą oni pieczę nad przedsiębiorstwami należącymi do ukraińskich oligarchów, w tym handlującymi bronią. Cudzoziemcy zajmą kluczowe stanowiska w radach nadzorczych. Na tak bezpardonowe postawienie sprawy, Zełenski osłupiał, bo w istocie oznacza to splądrowanie zasobów państwa, które ma nastąpić bezwzględnie i jak najszybciej.

W kwestii politycznego sporu z Rosją prezydent Zełenski pouczony został, że ma się wycofać, nie ma szans na sojusznicze wsparcie konfrontacja o Donbas, tak jak i wejście do NATO. Wcześniejsze apelowanie o reformy na Ukrainie rzekomo w intencji zbliżenia do NATO, okazały się niezbędne dla procesów prywatyzacyjnych umożliwiających przejęcie majątku przez podmioty zagraniczne. Teraz, kiedy zniknęły przeszkody, goście i wskazane przez nich figury będą raczyć się czym tylko Ukraina bogata. Zapewne cała klasa polityczna jest w szoku po takim przebiegu rozmów i wizyty. Ryzyko i wkład Amerykanów w

przewrót w Kijowie oceniany na miliony dolarów musi się zwrócić. Poza zwrotem kosztów jeszcze każdy uraczy się czym można.

Autorytarny Zełenski stracił poparcie w walce o Donbas. Jego wojsko stoi nadal na granicy. Wycofanie będzie porażką wizerunkową dla armii i prezydenta. Skazanie opozycjonisty Miedwiedczuka za zdradę państwa wzburzy opinię publiczną. Niebawem nastąpi najazd gości z różnych stron chętnych do zajęcia się sprywatyzowanymi dobrami. Wróży to nie lada wstrząs. Dyrektywy zostawione Zełenskiemu przez gości to 6-punktowy plan końca jej istnienia.

Brzmia następująco: „Wszystkie ukraińskie przedsiębiorstwa państwowe muszą być kontrolowane przez podmiot zagraniczny, dlatego większość w radach nadzorczych będą stanowić cudzoziemcy. Komórka do walki z korupcją ma być obsadzona wyłącznie przez cudzoziemców. To samo ma nastąpić w systemie sądownictwa. Szefem firmy Naftogaz ma zostać Andryi Kobolyev (ich człowiek). Blinken zażądał zdecydowanego odsunięcia ukraińskich oligarchów od zarządzania przedsiębiorstwami na rzecz obsadzenia zwolnionych przez nich stanowisk wskazanymi cudzoziemcami. Tak samo należy postąpić z prywatyzacją gruntów. Zaskakujące, że Blinken wspomniał, że w zapowiadanych przekształceniach można liczyć się z ewentualnością wkroczenia wojsk rosyjskich, jednakże wówczas Zełenski może co najwyżej liczyć na poparcie polityczne, ale nie militarne. Sumując: prośby o wejście Ukrainy do NATO są daremne, nie należy drażnić Rosji, bo prezydent Putin nakreślił czerwone linie, których przekroczenie łączyć się będzie z podjęciem drastycznych decyzji”.

Dodatkowo Blinken sporządził listę amerykańskich obywateli zasłużonych dla tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, które mają pozostać nietykalne, wobec których nie obowiązuje prawo ukraińskie. Nietykalnym Blinken poświęcił dodatkowe spotkanie. Końcowym wątkiem podróży do Kijowa było żądanie Blinkena „ukrócenia” wszelkich kontaktów jakie nawiązał Rudolph

Giuliani zajmując się wyjaśnieniem przestępczej działalności syna aktualnego prezydenta USA.

Dokładnie taki scenariusz wdrożony był w Rosji w dobie Jelcyna. Choć panowała wówczas administracja Clintona, ale ci sami ludzie realizowali zadania. Stawiali dokładnie takie same żądania i w tym samym stylu: reformy, walka z korupcją wskazani ludzie w radach nadzorczych przedsiębiorstw, prywatyzacja. Z puli ludzi zaufanych pojawił się Chodorkowski. Tyle, że masowe niezadowolenie z wstawiania cudzoziemców do zarządzania przedsiębiorstwami powstrzymało grabież. Wydaje się, że mający znaczne wpływy ukraińscy oligarchowie nie dadzą za wygraną. Dziś wszyscy mówią o całkowitym przejęciu Ukrainy przez Amerykanów, którzy wyjdą wtedy, gdy już nic wartościowego nie zostanie. Na ich życzenie Ukraińcy otworzyli wrota, więc będą patrzeć na spustoszenie. Gdyby potrafili bronić swój kraj, nie znaleźliby się w takim położeniu. Wpuścili węża do własnego domu. Zapłacą straszną cenę.

Ten scenariusz łącznie z zasobami nietykalnych o podwójnym obywatelstwie boleśnie doświadczamy w Polsce.

Dźwigająca się tymczasem Rosja właśnie wprowadziła ustawodawstwo uniemożliwiające posiadanie podwójnego obywatelstwa. Wszystkie instytucje, firmy mają podać imiennie osoby mające podwójne obywatelstwo. Koniec parasola ochronnego dla kretów, migrantów zarobkowych i nieczystych interesów. W Rosji mieszkasz, pracujesz, płacisz podatki, to przyjmij rosyjskie obywatelstwo, albo wyjedź.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net